Nr. 7. Sokółka dnia 15 Kwietnia 1924 roku Rok 3.

GAZETA SOKÓLSKA

Wychodzi **1** i **15** każdego miesiąca.

WYDAWNICTWO SEJMIKU POWIATOWEGO

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
PRZY WYDZIALE POWIATOWYM

CENA NUMERU 16 gr. polsk.
OPŁATA ZA OGŁOSZENIA:
Za wyraz . . . . 5 gr. polsk.
w/g kursu franka złotego w dniu opłaty.

Wezwanie.

W myśl Rozporządzenia I Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26/I 1924 r. (D. U. № 16 poz. 166) wprowadza się od dnia 1 stycznia r.b. na rzecz Skarbu wojewódzkiego podatek 3°/₀ od obrotu, osiągniętego z wyszynku, w drobnej sprzedaży, i w handlu detalicznym spirytusu i wyrobów alkoholowych, wobec czego Wydział Powiatowy **wzywa wszystkie**:

a) przedsiębiorstwa handlowe, trudniące się wyszynkiem, drobną sprzedażą lub handlem detalicznym trunków, wymienionych w § I tego Rozporządzenia,

a) przedsiębiorstwa przemysłowe, o ile wykonywują, wyszynk drobną sprzedaż lub handel detaliczny, wymienionych w § 1 trunków własnego wyrobu, bezpośrednio z zakładu przemysłowego bez urządzenia osobnego pomieszczenia dla wyszynku, drobnej sprzedaży lub handlu detalicznego,

aby w przeciągu dni 14 od dnia opublikowania niniejszego wezwania zgłosili swe przedsiębiorstwa do Wydziału Powiatowego według wzoru „A“ dołączonego do wymienionego wyżej Rozporządzenia.

Zarazem powiadamia się, że:

1) zgodnie z § 6 przedsiębiorstwa, obowiązane do płacenia tego podatku, a nie prowadzące ksiąg przepisanych kodeksem handlowym, winny wprowadzić według wzoru „B“ księgę obrotu trunkami“ i

2) zgodnie z § 9, właściciele względnie posiadacze dwuch pierwszych kategorji przedsiębiorstw handlowych i pierwszych pięciu kategorji przedsiębiorstw przemysłowych winni już obecnie uiszczać do Wydziału podatek po upływie każdego miesiąca kalendarzowego, najpóźniej do dnia 15 następnego miesiąca, a pozostali za całe półrocze ubiegłe do dnia 15 lipca tegoż roku, względnie 15 stycznia roku następnego.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
w/z Starosta. *(—) E. Kałuski.*

Rok 1924. miesiąc marzec.

Sprawozdanie miesięczne
ze szpitala Sejmikowego w Sokółce.

Liczba chorych	Dur plamisty	Dur brzuszny	Choroby weneryczne	Gruźlica płuc	Choroby narządów wewnętrznych	Choroby chirurgiczne	Choroby umysłowe	Choroby oczu	Choroby skórne	Położnicze	Obserwacja	RAZEM
Pozostało z poprzedniego miesiąca	1				24	2				1		28
Przyjęto w ciągu miesiąca	7		1	1	17	9				6	2	43
Razem leczono w ciągu miesiąca	8		1	1	41	11				7	2	71
Wypisano	5		1	1	14	9				2	2	34
Zmarło						1						1
Razem ubyło w ciągu miesiąca	5		1	1	14	10				2	2	35
Pozostało Na 1/IV 1924	3				27	1				5		36

Liczba dni leczenia w miesiącu 602.—
Taksa leczenia —
Liczba łóżek (które szpital może pomieścić) 50.
Suma wydatków na szpital w ciągu miesiąca —

Liczba personelu:
a) lekarzy 1.
b) sióstr 2.
c) sanitarjusz chirurgiczny 1.
d) „ pielęgniar. —

Sokółka, dnia 2 marca 1924 r. Kierownik Szpitala **Dr. I. Docha.**

Z kroniki Sądowej.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, na sesji wyjazdowej w Sokółce, w składzie Przewodniczącego A. Zdrojewskiego i Sędziów R. Moszyńskiego i M. Malarskiego przy udziale Podsekretarza S. Morskiego i Podprokuratora W. Klanka:

W dniu 17 marca 1924 roku zasądził następujące osoby:

1. Mieszkańca miasta Suchowola Zelika syn Jakóba Rawera, lat 28 na trzy lata więzienia i na uiszczenie 160 złotych opłaty sądowej za to, że w nocy z 8 na 9 stycznia 1920 roku we wsi Nowosiołki, gminy Nowy Dwór, skradł dwa konie, należące do Salomei Ugolik.

2. Mieszkańca miasta Suchowola, Zelika syna Jankla Rawera, lat 26. na jeden rok więzienia i na uiszczenie 40 złotych opłaty sądowej; za to, że wieczorem 7 lutego 1920 roku, będąc osadzony w więzieniu w Sokółce i działając w porozumieniu się z innymi osobami, dokonał ucieczki z tegoż więzienia z użyciem gwałtu na osobach kluczników więziennych Stanisława Szumiłłę i Stanisława Subacza.

3. Mieszkańca wsi Zastocze, gminy Krypno powiatu Białostockiego, Franciszka syna Wincentego (vel Jana) Lipnickiego lat 24 na trzy lata więzienia i na uiszczenie 160 złotych opłaty sądowej; za to, że 16 maja 1920 roku około wsi Rumejki, powiatu Białostockiego skradł z pastwiska dwa konie należące do nieznanych cyganów.

4. Mieszkańca wsi Wyzgi, gminy Kuźnica, Romana syna Bazylego Osakowicza lat 48. na trzy lata więzienia i na uiszczenie 160 złotych opłaty sądowej; a) za to, że w nocy z 4 na 5 listopada 1923 r. we wsi Saczkowcach, skradł dwa konie, należące do Stefana Krawiela i b) za to, że tejże nocy we wsi Saczkowcach, skradł konia, należącego do Bronisława Doroszkiewicza.

W dniu 19 marca 1924 roku zasądził następujące osoby:

1. Mieszkańca miasta Sokółki Falka, syna Szymiela Kacenelenbogena, lat 38, na półtora roku twierdzy i na uiszczenie 40 złotych opłaty sądowej; za to, że w lipcu 1920 roku podczas inwazji bolszewickiej w m. Kuźnicy, będąc upoważniony przez władze bolszewickie do tworzenia Komitetu Rewolucyjnego, na stanowisko Prezesa a następnie zastępcy Prezesa Rewkomu, dopuścił się rekwizycji mebli, na szkodę Bronisławy Kurczyn i artykułów spożywczych na szkodę Adama Stojaka i Tomasza Zukowskiego.

2. Mieszkańców miasta Nowy Dwór Juljana, syna Mikołaja Sobolewskiego, lat 20, Feliksa syna Józefa Bałdowskiego lat 30 i Antoniego syna Józefa Makarewicza lat 33 na cztery lata ciężkiego więzienia każdego oraz na uiszczenie po 160 złotych opłaty sądowej; za to, że w nocy z 4 na 5 listopada 1923 roku w m. Nowym Dworze, skradli dwa pozłacane kielichy z Przenajświętszym Sakramentem i Hostją z kościoła parafjalnego, do którego przedostali się za pomocą wyrwania okien w zakrystji.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, na sesji wyjazdowej w Sokółce w składzie Przewodniczącego A. Zdrojewskiego i Sędziów R. Moszyńskiego i J. Urbańskiego, przy udziale Podsekretarza S. Morskiego i Podprokuratora W. Klanka w dniu 18 marca 1924 roku zasądził następujące osoby:

1) mieszkańca wsi Starokamienna, gminy Dąbrowa, Józefa syna Wincentego Morgiewicza, lat 25, na mocy art. 521 K.K., na sześć miesięcy więzienia oraz na uiszczenie dwudziestu złotych opłaty sądowej.

2) Mieszkańca wsi Racewo, gminy Sokolany, Józefa syna Jana Bakuna, lat 21, na jeden rok więzienia i na uiszczenie 40 złotych opłaty sądowej, za to, że dnia 9-go grudnia 1923 roku w majątku Potrubowszczyzna, gminy Sidra, skradł klacz należącą do Jana Szczerby.

3) Mieszkańca miasta Sokółki, Wiktora syna Michała Bućko, lat 27, na piętnaście lat ciężkiego więzienia i na uiszczenie sześćset złotych opłaty sądowej, za to, że w lecie 1920 roku w czasie inwazji bolszewickiej, pozostawszy w Sokółce, dopomagał nieprzyjacielowi w jego działaniach wojennych przeciwko Polsce w ten sposób, iż dobrowolnie wstąpił na służbę do Sokólskiego komitetu rewolucyjnego, t. zw. rewkomu i tam, mając powierzone sobie badania aresztantów politycznych, denuncjował przed władzami bolszewickimi pozostałych w Sokółce obywateli polskich, że trudnią się szpiegostwem na rzecz Polski i w asyście policyjnej przeprowadzał rewizje domowe, w poszukiwaniu broni u Józefa Czyżewskiego, Stanisława Zukiewicza, Władysława Boboryko i Aleksandra Szefczula, a następnie ich aresztował pod zarzutem szpiegowstwa na rzecz Polski i groził rozstrzelaniem

4) Mieszkańca wsi Łaźni, gminy Szudziałowo, Wincentego syna Michała Karpowicza, lata 48, na dwa lata więzienia i na uiszczenie złotych 80 opłaty sądowej, za to, że w nocy z 20 na 21 sierpnia 1923 roku we wsi Łaźni, skradł należącego do Aleksandra Filanowicza konia.

5. Mieszkańca wsi Usnarz Dolny, gminy Odelsk, Adama syna Antoniego Gołębowicza,

lat 25, na trzy lata więzienia i na uiszczenie 160 złotych opłaty sądowej, za to, że w nocy z 18 na 19 października 1923 roku we wsi Usnarz Dolny skradł należące do Józefa Sochackiego dwa konie,.

6) Mieszkańca wsi Strupka, gminy Kuźnica, Franciszka syna Tomasza Eljaszewicza na sześć miesięcy więzienia i na uiszczenie 20 złotych opłaty sądowej, za to, że w dniu 5 grudnia 1923 r. w lesie leśnictwa Kuźnickiego, będąc przyłapany na kłusownictwie, za pomocą groźby karalnej stawił praktykantowi leśnemu Kazimierzowi Sieńce opór celem niedopuszczenia go do wykonania obowiązku służbowego.

Kronika policyjna.

W końcu m-ca stycznia r.b. wykryto systematyczną kradzież materjałów budowlanych ze składu biura odbudowy, mieszczącego się przy st. Bielany. Kradzież popełniał magazynier Janow Kazimierz, mieszkaniec m. Augustowa. Sprawa u Sędziego Śledczego.

W dniu 13 lutego r.b. st. post Henryk Goralski i post. Józef Antosik wykryli we wsi Nowo-Wola, gm. Sokolańskiej potajemną gorzelnię u Józefa Pyłko. Aparat i 61½ butelek samogonki skonfiskowano, sprawą skierowano do Sędziego śledczego.

W dniu 14 lutego r.b. na szlaku kolejowym Czarna Wieś-Sokółka przy torze, w odległości 3 klm. od st. Czarnej Wsi, znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej, zawinięte w gazetę i szmatę płócienną.

Mieszkanka wsi i gminy Szudziałowo, Marja Maliszewska popełniła dzieciobójstwo. Protokuł sporządzony 15 lutego przesłano do Sędziego śledczego.

W nocy 20 lutego b.r. mieszkańcy wsi Jałówka gm. Sokólskiej, Władysław i Ludwik Ielscy napadli na gajowego Ludwika Litwińskiego, gdy ten obchodził las koło kol. Podjałówki. Gdy ten. po zadaniu mu 3 ran w głowę nożem, upadł, Ludwik Ielski zabrał mu karabin Karabin został odnaleziony podczas rewizji w mieszkaniu Ielskiego. Napad był wywołany chęcią zemsty za wykrycie sprawców kradzieży drzewą ze składnicy leśnej.

W nocy z 20 na 21 lutego skradziono w mieście Suchowoli ze stajni, należącej do Chai Szejny 3 konie, wartości ogólnej 1.700.000.000 mk. Poszkodowanemi są mieszkańcy m. Augustowa, Kwiatkowski Iudel i Dyziejski Icko.

W dniu 23 lutego r.b. mieszkaniec wsi Bakuny, gm. Kuźnickiej, Michał Sawoszczyk zabił swego brata przez uderzenie kłonicą po głowie. Sprawca aresztowany, sprawa skierowana do Sędziego śledczego.

Dnia 25 lutego r.b. u mieszkańca wsi Słoi, gm. Szudziałowskiej Jana Hiedziukiewicza skradziono świnię, wartości 90 miljonów marek. Oskarżonym o kradzież jest Dymitry Możejko, mieszkaniec wsi Knyszewicze, tejże gminy.

W nocy z 5 na 6 marca r.b. skradziono mieszkańce kol. Nowo-Kamienna, gm. Dąbrowskiej, Franciszce Kiślukowej klacz, wartości 800 000.000 mk., zaś u mieszkańca tejże kolonji. Stanisława Kiśluka-sanie wartości około 30.000.000 mk.

W nocy z 9 na 10 marca r.b. w kol. Podbagny, gm. Dąbrowskiej, Józefowi Kowalewskiemu skradziono klacz, wartości 500.000.000 mk. Dzięki energji i stara-

POWIAT SOKÓLSKI.

Lustracja miasta Odelska w 1800 roku.

(ciąg dalszy).

2do. Należą takoż do Miasta 4 Karczmy na Rynku będące które Dwor sobie bezprawnie przywłaszczył.

Zaprzeczać wprawdzie niemogą. Iż Dworskie iest Drzewo z Krolewskich Lasow, lecz utrzymuią Iż nietylko Place na których te karczmy są Pobudowane, do Miasta należą, ale nawet, Mieszczanie za Powinności przy Budowaniu Karczem robić musieli. Expensy jednak przytym zadney niemieli. Pod Protextem, iż przez Zabudowanie Karczem do lepszego Porządku przyidzie Miasto, pobudował one Dwór, lecz przytym nazawsze Prawo użytku sobie przywłaszczył. Rzeczone karczmy tak są złe y zruynowane iż w onych niezadługo mieszkać niebędzie można gdyż na wszystkich niemasz Dachów.

Według Przywilejów № 9 oznaczonych przez Obywatelstwo złożonych, były one Miastu y Wsi Woynowcom na Expensa zdarzone nadane, lecz zapewno przy powszechnie nastąpionym zkassowaniu Praw Magdeburskich, znowu do Rządu odebrane. Obywatelstwo oddaie pod Decyzją czy może prawo do nich rościć, czyli Nie?

Za Maiątek do całego Obywatelstwa należący poczytać należy

6. Włok, 4 Morg 171 Prętów,

które Mięszczanie w równych Cząstkach użytkuią.

Ani te, ani inne zaciązne y Czynszowe Grunta nie leżą odłogiem, przeciwnie, tuteysi Mieszkancy Niemałą Liczbę Gruntów, jak już powiedziano, w pogranicznych Wsiach uczymuią. Oprócz tych Gruntów znajduie się ieszcze w Miescie Plac na Pastwisko według Delineacyii Rozmiaru 33 Morgów 68 prętt. wynoszący którego cała Communitas (ogół) za Pastwisko użytkuie. Więc niebyło w tym Punkcie co zapisywać.

E. Porządek Policyi w Mieście.

Po uczynioney Jndagacyi znayduie się nayprzod co się tycze, Porządkow y Instrumentów do gaszenia ognia. Tych tu niemasz iak tylko te,, które Tabella № 1. wykazuie jako-to: y te niepubliczne=

7. Studniow prywatnych.
100. Sikawek ręcznych.
1. Węborek skurżany.

niom st. wywiad. Żukiewicza Józefa i Radulskiego sprawca kradzieży, mieszkaniec wsi Bagny gm. Dąbrowskiej, Siemion Ignacy został dnia 14 zatrzymany i oddany do rozporządzenia Sędziego śledczego. Wywiadowcy przedstawieni do nagrody.

Dnia 20 marca r.b. we wsi Iałówka, gm. Sidrzańskiej z przyczyny niewyjaśnionej spłonęła kuźnia, własność Rozalji Toczkowej.

Radziewicz Ludwik, Szczerbiński Paweł i Szewcow Bazyli mieszk. gm. Nowo-Dworskiej za krzywoprzysięstwo w sprawie Spiewaka Feliksa oskarżonego o kradzież desek, w dniu 20 marca r.b. zostali aresztowani przez p. podprokuratora Sądu Okręg. w Białymstoku i osadzeni w areszcie powiatowym w Sokółce. Przeciwko nim prowadzi śledztwo wstępne Sędzia śled. w Sokółce.

Sprawy oświatowe.

Do
Szanownej Redakcji Gazety Sokólskiej
w Sokółce.

Przy niniejszem przesyłamy sprawozdanie „Skarbu“ i uprzejmie prosimy W. Panów o zamieszczenie w poczytnem swem piśmie niżej załączonego komunikatu.

Komitet Wykonawczy:

Załęski Zygmunt.

Skarb Pracy Oświatowo-Kulturalnej, zorganizowany w celu niesienia pomocy finasowej instytucjom oświatowym, rozpoczął akcję organizowania ofiarności publicznej na cele pracy oświatowo-kulturalnej wśród dorosłych i po roku działalności nadsyła nam sprawozdanie, z którego notujemy najważniejsze ustępy.

Na popierających członków „Skarbu“ zapisało się dotychczas 12 powiatowych związków komunalnych, 5 miast, 8 organizacji społecznych, 12 gospodarczych i 290 osób.

W akcji zbierania ofiar „Skarb“ zdołał pozyskać współpracę 1200 osób, rozsianych na całym terenie Rzeczypospolitej-w tem 272 nauczycieli szkół powszechnych, 152 nauczycieli szkół średnich, 164 sekretarzy urzędów gminnych, 94 sekretarzy magistratów, 81 kierowników biur fabrycznych, 77 zawiadowców stacji kolejowych, 50 zarządów Kół Młodzieży, 26 kierowników stowarzyszeń spółdzielczych i 250 osób na różnych stanowiskach społecznych.

Bilans na 31 grudnia 1923 r. określa majątek „Skarbu“ na 26.779.914.485 mk. (obecnie około 45 miljardów), w tem 10.796.164.485 mk. było w gotówce (przeważnie w dolarach na r-ku P.K.K.P.), 278.090.000 mk. wartość ruchomości i 15.705.750.000 mk. wierzytelności, z tytułu pożyczek udzielonych organizacjom oświatowym. Majątek ten powstał z darów uzyskanych przeważnie od Polonji Amerykańskiej, gdyż zabiegi krajowe niweczyła dewaluacja marki.

Podejmując budowę w Warszawie Domu Pracy Oświatowo Kulturalnej, „Skarb“ unikał dotychczas rozpraszania środków na bieżące potrzeby organizacji oświatowych i udzielał pomocy jedynie w formie pożyczek, wydając 9.2000 złotych na kupno drukarni i 6.550 złotych na wydawnictwa.

Ze sprawozdania należałoby sądzić, że zapoczątkowana została akcja, ktora nareszcie umożliwi rozwinięcie tak bardzo pożądanej intensywnej pracy oświatowej wśród dorosłych.

---

84. Haków do ognia.
154. Drabin Dachowych.

lecz y te w złym są stanie, a kilka onych a raczey większa liczba wcale do Użycia niezdatne.

Ze wszystkie tuteysze Budynki niesą bezpieczne od Ognia już na karcie . . . . powiedziano. Tu się specialiter (szczegolnej) konnotuie. Iż tylko 4. Budynki maią murowane kuminy, 15 lepionych, wszystkie inne zadnych niemaią Kominów y przy wielu Budynkach Staynie y inne Szopki pod jednym są Dachem. W takim Składzie Rzeczy, niepodpada Podziwieniu, że nie Kominiarzę, lecz, każdy Gospodarz swoie wycieraią Kominy ato podług zwyczaiu w tey Prowincyi uzywanego.

Stróżę pełnią tuteysi Mięszkancy koleią, do czego zdawna są obowiązani.

2, Porządek co do Zdrowia.

Dla Chorych jest tuteyszy Cyrulik Zydowski, który jak powiada, Sztuki Swoiey w..... wyuczył się. Według Zapewnienia Mięszkańcow, ma bydź w Sztuce swojey dosyć zręczny.

Babow do odbierania Dzieci są tu dwie które Mięszkańcy chwalą dla Wiadomości w tey Mierze maiących.

Znayduie się tu takoż Łaźnia do Kąpania się Zydów, do niey chodzących, jakoż znayduie około Kościoła w Szrodku Miasta Cmętarż.

Porządek ubogich.

Oprocz Okoliczności na Karcie... zakonnotowanych. niemasz tu co w tym Punkcie konnotować.

4. Rynek publiczny.

Tuteyszy Rynek iest dosyć szczupły w Kwadrat, lecz wcale niebrukowany, leży na Pagorku. Ulice także niesą brukowane.

5. Wagow Mieyskich
6. Więzieniów
7. Zkładów
8. Publicznych Studniów y
9. Przewozów

wcale tu niemasz. lecz Mięszkancy do

10. Naprawienia Mostow y Drog są obowiązani, y Znayduią się 6 Mostow do których reparowania Drzewo z Lasów Królewskich bezpłatnie Jm wydawane będzie,—Potrzebuią teraz Reparacyi, oraz Drogi powinny bydź polepszone, co się uskuteczni po Zasiewach.

(ciąg dalszy nastąpi).

Ogłoszenie.

Dnia 1-go maja r.b. odbędzie się **PRZETARG OFERTOWY** na dostawę wraz z kosztem materjału do 4000 metrów sześciennych kamienia i wytłuczenie na szaber do 2500 metrów sześciennych.

Kamień winien być dostarczony na różne kilometry szós № 3 (Horodnianna-Grodno) i № 2/2 (Karpowicze-Czechowszczyzna).

Szczegóły dostawy można otrzymać w Państwowym Zarządzie Drogowym w Sokółce.

Oferty przyjmowane będą do dnia 25-go kwietnia r b.

Wydział Powiatowy Sejmiku Sokólskiego.

Ogłoszenie.

Zarząd Spółdzielni Rolniczo Handlowej w Sokółce z odp. ogr. podaje do wiadomości wszystkich Udziałowców, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w Sali Domu Ludowego w Sokółce w dniu 2-go maja 1924 r. o godzinie 12, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Wybór Prezydjum Nadzwyczajnego Walnego Zebrania.
3. Odczytanie Protokułu z ostatniego Walnego Zebrania.
4. Podział zysku za 1923 r.
5. Wybór 4-ch członków Rady Nadzorczej na miejsce wylosowanych w myśl § 49 Statutu.
6. Zmiana niektórych punktów Statutu
7. Określenie wysokości udziału i wpisowego w złotych.
8. Wolne wnioski

Zarząd prosi o jak najliczniejsze i punktualne przybycie.

22 marca 1924 r. ZARZĄD.

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Starostwo Sokólskie w 1919 roku na imię Władysława Grygotowicza, mieszkańca okolicy Poniatowicze gminy miejskiej Sokółka.(3).

Zgubiono książeczkę wojskową (rocznik 1895) wydaną przez P.K.U. Białystok w 1923 r. na imię Aleksandra Honczaruka ze wsi Harasimowicze, gm. Dąbrowskiej. (3).

Zgubiono książeczkę wojskową (rocznik 1899) i kartę odroczenia wydane przez P.K.U. Sokółka w 1923 roku na imię Jana Jacewicza, mieszkańca wsi Wierzchlesie, gm. Szudziałowskiej. (3).

Zgubiono książeczkę wojskową (rocznik 1898) wydaną przez P.K.U. Sokółka w roku 1923 na imię Kazimierza Stankiewicza, mieszkańca wsi Wojniowce,gm. Odelskiej (2)

Zgubiono książeczkę wojskową (rocznik 1887) wydaną przez P.K.U. Sokółka w 1923 roku na imię Jakóba Krutula, mieszkańca wsi Rudawka, gm. Ianowskiej. (2).

Zgubiono książeczkę wojskową (rocznik 1887) wydaną przez P.K.U. Sokółka w 1923 roku na imię Onufrego Dacewicza mieszkańca wsi Synkowce, gm. Sidrzańskiej.(2)

Zgubiono kartę odroczenia (rocznik 1902) wydaną przez P.K.U. Sokółka w 1923 roku na imię Aleksandra Zinowki, mieszkańca wsi Lebiedzin, gm. Sokólskiej. (2)

Zgubiono książkę wojskową (rocznik 1895) wydaną przez P. K. U. Sokółka w 1923 roku na imię Bronisława Łuszczyńskiego mieszkańca wsi Stok, gm. Korycińskiej. (2).

Zgubiono zaświadczenie mobilizacyjne na imię Wacława Sztuczyna (rocznik 1900) ze wsi Cimanie, gm. Zalesie, wystawione przez 21 p.p. w 1922 roku.(1)

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Starostwo Sokólskie w 1923 roku na imię Krajny Litwin, mieszkanki wsi Buksztel, gm. Czarnowiejskiej. (1)

Z czego mamy się budować

I.

O tem, że budować się należy ogniotrwale, zarzucając budownictwo drewniane, tego, zdaje się, nie trzeba dowodzić. Rozumieli to już nasi przodkowie, skoro za nadzwyczajną zasługę poczytują królowi Kazimierzowi, iż „zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną".

Braku drzewa dawniej nie odczuwano: ludzie mieszkali poprostu w lasach i puszczach. A jednak już wtedy klęski pożarowe trapiły ludność i zmuszały ją do poszukiwania materjałów na ogień odpornych, jak cegła, którą przecież o wiele jest trudniej wyprodukować, niż ściąć pień w lesie i obrobić go.

O pożarach naszych wsi i miasteczek, nie mniej groźnych niż za wielkiego króla, już tyle pisano*) i tyle wymownych cyfr przytaczano, a klęski pożarowe tak powszechnie są znane, że nie będziemy się nad niemi rozwodzili.

Są jeszcze inne, oprócz pożarów, powody i konieczności, przemawiające za przejściem od budownictwa drewnianego-łatwopalnego do budownictwa murowanego-ogniotrwałego, mianowicie: 1) potrzeba oszczędzania lasów, tak bardzo przez swoich i obcych przerzedzonych, a przytem, niestety, bynajmniej nie tak dużych, jak to sobie wyobrażamy, 2) znaczne obniżenie jakości materjału drzewnego na pniu przez wojnę i rabunkową gospodarkę okupantów, i wreszcie 3) wyolbrzymione ceny na drzewo budulcowe i wygórowane stąd koszta budowania, większe niż budowania z materjałów ogniotrwałych.

Mówiąc o potrzebie oszczędzania i ochrony lasów, musimy przedewszystkiem zwrócić uwagę na popularne przecenianie naszych bogactw leśnych, a jeszcze bardziej na lekkomyślne, wprost marnotrawne szafowanie temi bogactwami. Pod względem zalesienia Polska należy do najuboższych krajów w Europie, całkowity bowiem obszar jej zalesienia nie przekracza 23% ogólnej powierzchni państwa. Nasz sąsiad od zachodu posiada większe zalesienie, bo przeszło 25% a przecież lasów swoich nie wycina i drzewa swego nie wywozi, spłacając swe zobowiązania względem Francji i Belgji bądź drzewem zrabowanem od nas podczas okupacji wojennej, bądź też od nas sprowadzanem. Niemal cały nasz eksport drzewny idzie do Niemiec na odbudowę Francji i Belgji. Polska więc nietylko siebie, ale i te kraje swemi lasami odbudowuje! Niemcy zaś strzegą zazdrośnie swych lasów, których wojna wcale nie tknęła, i budują się niemal wyłącznie z materjałów ziemnych, a więc ogniotrwałych.

Dodajmy także, że nasze lasy są przeważnie niskopienne o małej zawartości drewna użytkowego.

Wobec tak opłakanego stanu naszych skarbów leśnych, należałoby je użytkować z nadzwyczajną oględnością i tylko w tych wypadkach i w tych miejscowościach, gdzie to się staje koniecznością, gdzie drzewa niema czem zastąpić lub gdzie jego jest wielki nadmiar. Jednakże o tem nie chcemy pamiętać, eksportując drzewo rzekomo dla poprawienia waluty, głównie surowe, nieobrobione, i wzbogacając w ten sposób tartaki i przemysł niemiecki. Sprzedajemy za bezcen na wycięcie całe połacie leśne różnym spółkom „zagranicznym" z Nalewek na eksport do tego kraju, który ma wyższy niż my stopień zalesienia i który, zamiast własnem, spłaca długi wojenne tańszem drzewem polskiem, tańszem wskutek różnicy w walucie. Nawet nasze dumne i słynne puszcze były już przedmiotem targów z zagranicą!.. Każdy inny naród taki targ uważałby za zdradę względem własnej ojczyzny!... Jeżeli będziemy tak dalej gospodarzyć, to dojdziemy do tego, że w niedługim czasie zostaniemy bez drzewa i będziemy je sprowadzali z obcych krajów, przepłacając olbrzymie sumy.

W czasie wojny Niemcy w sposób iście barbarzyński, rabunkowy eksploatowali nasze lasy i bory. Część ich wprawdzie zniszczyły działania wojenne, ale znacznie więcej wytrzebili okupanci, wywożąc do siebie co zdrowsze i okazalsze, a pozostawiając miejscowej ludności drzewo z posuszu lub zarażone przez grzyb i opanowane przez kornik. Wszystko więc, co teraz z drzewa budujemy, w znacznej mierze skazane jest na rychłą zagładę. Za kilka lat będziemy musieli zdobywać się na nowy wysiłek, na poprawianie, łatanie i odnawianie lub na całkowitą przebudowę. Niechby sobie firmy „zagraniczne" wywoziły do Niemiec drzewo chore i zarażone.

Jeżeli tedy weźmiemy pod uwagę wysokie ceny drzewa na pniu (dla zagranicy wobec naszej waluty są one bardzo niskie), duże koszta eksploatacji lasu i krótkotrwałość budowli drewnianych, to przekonamy się, że zabudowania z materjałów ogniotrwałych, zwłaszcza z tych, o których będziemy mówili poniżej, są o wiele tańsze od zabudowań drewnianych. A więc i ten wzgląd, taniość, przemawia przeciw budowaniu się w drzewie.

Straszliwa wojna, która szalała na ziemiach Polski, obróciła w perzynę około 1,600,000 budynków. Zdawałoby się zatem, że zagrody dotąd słomiano-drewniane, zniszczone i spalone, powstaną i odbudują się murze. Ale gdzież tam! Dawne przysłowie o Polsce murowanej za Kazimierza poszło zupełnie w niepamięć. Wszystkie sfery ludności, nie wyłączając, niestety, sfer technicznych, ogarnęła istna manja budowania wszystkiego i wszędzie tylko z drzewa!... Dowodzi się konieczności zachowania tradycji i stylu chaty polskiej, powoływano się na to, że gospodarz wiejski nie potrafi inaczej budować, jak tylko z drzewa, że do tego materjału całe wieki się przyzwyczaił i z niem się zżył, że wreszcie odwieczny charakter wsi polskiej wymaga, aby ściany były z okrąglaków, a pokrycie dachu ze słomy, t. zw. strzecha. Opracowano i rozpowszechniono w celach odbudowy piękne obrazki zabudowań i całych zagród drewnianych, krytych słomą, jak gdyby tak miało pozostać na wieki, jak gdyby nie było wcale klęsk pożarowych, a drzewo nic nie kosztowało. Zapomniano, że konieczność dziejowa, rozwój społeczny wsi, wzmagające się uświadomienie ludu, potrzeba oszczędzania lasów dla innych celów państwowych zmuszą kiedyś ludność do obejrzenia się za innym materjałem budowlanym, przedewszystkiem ogniotrwałym, w którym przecież z równem powodzeniem można utrwalić i rozwijać rodzinny styl budownictwa.

Nie dziwmy się więc, że wszystko, co było w gruzach i ruinach, odbudowuje się obecnie niemal wyłącznie z drzewa, a do muru, do gliny i piasku ma się uprzedzenie i niechęć. Nie przesadzimy, jeżeli powiemy, że głównie z winy władz naszych i zawdzięczając uprzedzeniom techników naszych odbudowujemy się conajmniej w 95% z drzewa i co ważniejsza, z drzewa chorego. Nawet tam, gdzie doniedawna był mur, obecnie mamy lub będziemy mieli, jak ongi, za króla Piasta, drzewo i słomę. Nawet miasta, nie wyłączając stolicy, budują się z drzewa.

Na ten stan rzeczy wpłynęły także dezorganizacja gospodarcza w całem państwie i brak innych materja-

*) Szczególnie na tem polu się zasłużył p. B. Czchmio, do którego dzieł ciekawych odsyłamy.

łów budowlanych, w szczególności zaś cegły palonej. Znaczna ilość cegielni została zniszczona przez wojska rosyjskie, wreszcie brak opału i wykwalifikowanego robotnika, oraz zupełny zanik kredytu na odnowienie i uruchomienie nie pozwalają cegielniom dźwignąć się z ruin i rozwinąć wydajność do potrzeb rynku.

To też powinniśmy dzisiaj bardziej niż kiedyindziej budować się z tego, co jest tanie i łatwe do otrzymania na miejscu, a więc z tego, co jest pod ręką i co jest ogniotrwałe, nadewszystko ogniotrwałe. W każdej okolicy kraju można znaleźć materjał w ziemi, skąd wydobyty i odpowiednio przerobiony, z powodzeniem zastąpi nietylko drzewo lecz i ogólnie znaną cegłę tam, gdzie jej niema lub gdzie wyrób jej się nie opłaca. Takim materjałem budowlanym, wydobytym z łona matki-ziemi, może być kamień, glina, piasek, wapień, żużel, żwir, oraz tworzywa i mieszaniny z nich, jak beton, żelbet i t. p.

Kamień i glina są powszechnie znane, używane są zwykle na fundamenty i budowle gospodarcze, a glina nadto i na domy mieszkalne. Umiejętnie zbudowane ściany z gliny są suche, ciepłe, zdrowe, niezapalne i trwałe. Na Pomorzu można wiele takich budynków oglądać, niektóre z nich stoją już przeszło sto lat, są ładne i suche.

Z piasku i wapna również można budować domy mieszkalne, ale ściany muszą być znacznej grubości i fachowo wykonane z wyłożeniem cegłą paloną otworów w ścianach, ażeby były trwałe i suche.

Beton, czyli mieszanina cementu z piaskiem i żwirem lub gruzem i żużlem, oraz żelbet, czyli beton w połączeniu z żelazem, są już dawno znane i stosowane, ale ściany z pełnej masy betonowej, ze względu na cement, bardzo kosztowne, wymagają fachowej znajomości i nie są odpowiednie do domów mieszkalnych, gdyż łatwo przemarzają i wilgotnieją, a zatem muszą być znacznej grubości.—Ten materjał bywa z powodzeniem stosowany do budowli gospodarczych i monumentalnych wielkomiejskich.

Wszystkie powyższe materjały budowlane, należycie przygotowane i odpowiednio do swych własności zastosowane, mogą oddać znaczne usługi przy odbudowie i przebudowie kraju, zastępując balne drzewo i drogą cegłę paloną. Nie będziemy jednak na tem miejscu szczegółowo rozważali przydatności ich w budownictwie, zajmiemy się natomiast specjalnym materjałem zastępczym, tak zwanemy p u s t a k a m i. Są to cegiełki lub bloki, posiadające wewnątrz komory lub kanały i wyrabiane z masy betonowej ręcznie lub na specjalnych maszynach. Poddamy pustaki możliwie bezstronnej i wszechstronnej ocenie, gdyż pomimo wielkiego ich rozpowszechnienia zagranicą, a nawet i u nas w pewnych okolicach wciąż jeszcze panują o nich najsprzeczniejsze wiadomości i opinje, nieuzasadnione uprzedzenia lub przesadne nadzieje. O tym materjale budowlanym pomówimy w następnych artykułach.

N. Hryckiewicz,
poseł na Sejm.

Użycie nawozów sztucznych.

Chcąc zastosować na roli nawozy zastępcze, zwane nawozami sztucznemi, trzeba zwrócić uwagę na składniki jakie daje roli nawóz stajenny. Określić ściśle jest niemożliwem, ponieważ zależny on jest od różnych przyczyn, jednak przeciętnie zawiera na 100 kg. nawozu krowiego:

0.35 kg. kwasu fosforowego
0,50 „ pootasu
0,50 „ azotu
0,70 „ wapna

i wiele cennej dla roli każdego gatunku próchnicy.

Nawożąc więc nawozami naturalnemi, dostarczamy wszystkich głównych składników, potrzebnych dla życia roślin, a zatem, azotu, kwasu fosforowego i potasu w stosunku mniej lub więcej odpowiednim, to używając jylko jednego nawozu sztucznego, dajemy ziemi tylko jeden składnik. W tym wypadku musimy mieć pewność że tylko jeden, dany składnik jest tejże ziemi potrzebny, reszta zaś znajduje się w niej w dostatecznej ilości. W innym wypadku musimy używać je w mieszaninie kombinacyjnej, zależnej od różnych przyczyn, bo gdybyśmy stosowali stale jeden nawóz sztuczny, wywołalibyśmy jednostronne wyczerpanie się ziemi i w końcu nie tylko że nicby nie pomagał w urodzajności, ale jeszcze by szkodził. Możemy więc zasilać ziemię dwoma sposobami:

1) Albo zbadać ziemię jakiego jej nawozu sztucznego potrzeba i ten zastosować,

2) Albo dawać ziemi wszystkich nawozów jak azotowych, fosforowych i potasowych w odpowiedniej ilości.

Pierwszy sposób jest niewątpliwie tańszy, ale niełatwy do przeprowadzenia w naturze.

Drugi natomiast cokolwiek kosztowniejszy, ale niewymagający specjalnej wiedzy rolniczej, a daje roli odżywienie, nie dopuszczając do jednostronnego wyczerpywania się. Oczywiście że nawet kompletny nawóz sztuczny nie daje tych własności, które posiada stajenny, jak próchnicę. Dlatego niezbędnem jest przy kompletnym nawożeniu nawozami sztucznemi co 3 rok nawozić nawozem stajennym, lub też stosować corocznie 1/3 nawozu naturalnego, a 2/3 sztucznego. A więc gdy dajemy około 15 fur nawozu stajennego na jeden mórg ziemi, wystarczy dodać do tego 60 kg soli potasowej 40%, superfosfatu i saletry chilijskiej tyleż.

Do zwykłych nawozów sztucznych handlowych należą:

1) Potasowe: a) kainit, b) sól potasowa 40%
2) Fosforowe: a) superfosfat kostny lub mineralny, b) tomasyna.
3) Azotowe: a) saletra chilijska b) siarczan amonu.

Ponieważ nie jest celem moim pisać te kilka zdań jako wykład użycia nawozów sztucznych, a tylko jako przypomnienie dla rolników jakie nawozy i w jakich mniej więcej ilościach trzeba zastosować obecnie na wiosnę przeto będę wspominał tylko o tych, które są realne w naszym powiecie i obecnym czasie wiosennym.

POD OWIES.

1) Wysiać na jeden mórg ziemi 150 kg. superfosfatu 18% pomięszanego ze 60 kg. nawozu azotowego n.p. saletrą chilijską.

2) Wysiać na 1 mórg ziemi około 150 kg. kainitu pomieszanego z 150 kg. superfosfatu 18%.

UWAGA: Dawki te stosować tylko wówczas, gdy ziemia jest zupełnie nie nawożona nawozem stajennym w przeciwnym razie stosunkowo zmniejszyć jej wysiać na 10 dni przed siewem ziarna.

POD JĘCZMIEŃ.

1) Wysiać 250 kg. kainitu i tyleż soli potasowej 40% na jedną morgę ziemi.

2) Wysiać 150 kg. kainitu i 150 kg. soli kuchennej przy cokolwiek lepszej ziemi.

3. Wreszcje można siać sam kainit w ilości od 150 do 250 kg. na 1 mórg na 14 dni przed siewem

ziarna na ziemiach zaopatrzonych względnie w sole potasowe.

4) Wysiać połowę dawki kainitu na 14 dni przed siewem, a drugą połowę w dzień siewu ziarna.

NA ŁĄKI.

Łąki podsiewać kainitem około 300 kg na 1 mórg ziemi a następnie pobronować.

POD ZIEMNIAKI

1) Wysiać na jeden mórg około 150 kg. kainitu.

2) Wysiać na jeden mórg około 100 kg. soli potasowej.

POD KAPUSTĘ.

Ponieważ kapusta wymaga obfitości nawozu przei to sadzimy ją po nawożeniu. Gdybyśmy przeto chcielw zupełności zastąpić nawozem sztucznym musielibyśmy użyć około 170 kg. nawozu sztucznego fosforowego (superfosfat), azotowego (saletra chilijska), i potasowego (kainit) w mieszaninie, czyli około 510 kg. mieszaniny na jeden mórg ziemi. Tak użyty nawóz sztuczny, doświadczenia wykazały, daje obfite plony.

Natomiast przy użyciu nawozu stajennego pod kapustę, należy dodać 50 kg. saletry chilijskiej, ponieważ szczególnie kapusta wymaga nadzwyczaj wiele azotu do należytego swego rozwoju.

POD DRZEWA OWOCOWE.

Pod drzewa owocowe około 15 letnie należy dać 1,20 kg. superfosfatu zmieszanego z 0,40 kg. soli potasowej, a gdy już drzewko rozwinie listki, ale nie zakwitnie jeszcze, dać 0,40 kg. saletry chilijskiej. Tak wzmocnione drzewka wydają obfity plon, a owoce nie spadają przedwcześnie wskutek wiatru, lecz silnie trzymają się gałązek do czasu dojrzenia.

Podane normy nawozów sztucznych nie należy brać ściśle, bowiem ta zależną jest od składników jakie ziemia posiada w znacznej mierze, a jakich jej brak wogóle. Jednak podane są ilości dla przypomnienia orjentacyjnego nadchodzącej wiosny. Nawozy te wszystkie można nabyć w Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Sokółce, lub też w Grodnie czy Białymstoku.

Sokółka, dnia 23 marca 1924 r.

Inspektor Rolny
przy Wydziale Pow. w Sokółce.

Polska Drukarnia B. Huppertca w Białymstoku, Rynek Kościuszki № 2 (obok kościoła).
L. dz. № 48 1924 r.